

Na poczet nowego miesiąca...

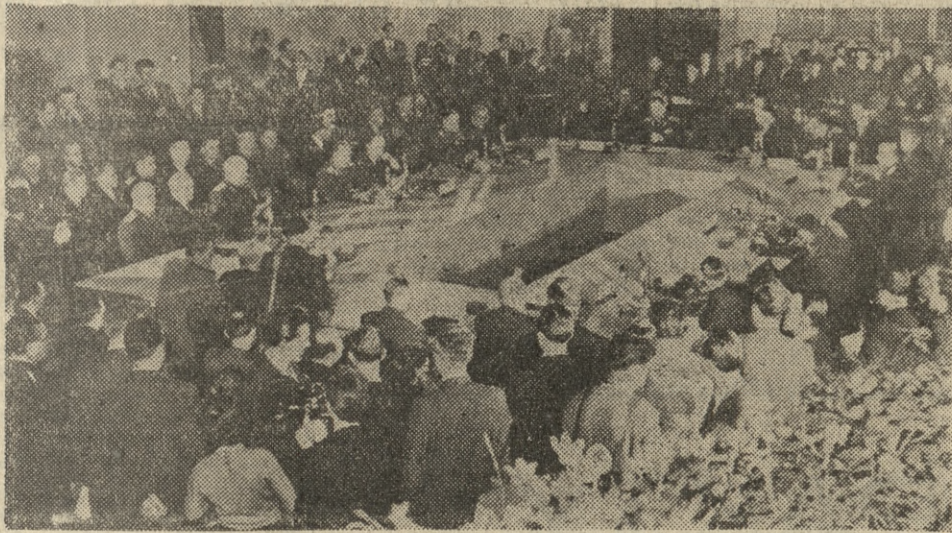
...odstawiają już żywioł rolnicy naszego województwa. Między innymi członkowie KZS „Jedność” z Machcina wykonali miesięczny plan od stawy żywca (1225 kg) w dniu 11 stycznia oraz dostarczyli 150 kg mięsa na poczet obowiązkowych dostaw w miesiącu lutym. Również spółdzielcy z Bielawy w powiecie Leszno odstawili 720 kg żywca, znacznie przekraczając plan styczniowy.

Wykonaniem planów rocznych z pokaźną nadwyżką mogą się pochwalić następujący rolnicy powiatu kościańskiego: Walenty Konieczny (Łęki Wielkie), który w dniu 3 stycznia dostarczył 506 kg żywca i 2 bekony ponad plan; dwaj gospodarze z Trzcinicy — Bronisław Stasiak, który wykonał roczny plan w wysokości 436 kg oraz zakontraktował dotychczas 8 bekonów na ponadplanowe dostawy i Teofil Mendel, który wykonał roczny plan z nadwyżką 384 kg. Poza tym wywiązali się całkowicie z obowiązków odstawy żywca za rok 1956 Walenty Gracz z Wielichowa i Ludwik Grupiński z Olszowa. (km)

Spółdzielcy polscy powrócili z NRD

WARSZAWA (PAP)

Po 2-tygodniowym pobycie w NRD powróciła do kraju 10-osobowa delegacja spółdzielczości samopomocowej, której przewodniczył prezes Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Tadeusz Janczyk. Spółdzielcy polscy byli gośćmi spółdzielców niemieckich. Zapoznali się oni z organizacją i pracą spółdzielczości w NRD. Delegaci polscy zwiedzili między innymi sklepy spożywcze we wsiach i miastach NRD, oglądali domy towarowe, magazyny itp.



Po deklaracji praskiej

Politykę państw obozu socjalizmu cechuje realizm. Kierując się żywymi interesami wszystkich narodów polityka ta dąży do utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju na całym świecie. Zmierzając ku tym celom, liczy się ona z konkretnymi, aktualnymi warunkami, istniejącymi w stosunkach między państwami. Jest to polityka trzeźwego rozsądku, przepojona umiłowaniem najważniejszej ze spraw ludzkich — pokoju.

Nowym dowodem realizmu i pokojowości tej polityki jest deklaracja opublikowana po zakończeniu obrad Doradczego Komitetu Politycznego państw stron Układu Warszawskiego.

Jedną z najważniejszych, a jednocześnie znamieną cechą są nowe środki proponowane dla utrwalenia bezpieczeństwa europejskiego, otwarcie nowych perspektyw na jego umocnienie — krótko mówiąc — pokazanie nowej drogi prowadzącej do realizacji systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

„Pokoju warunki rozwoju narodów europejskich — stwierdza deklaracja — mogą być najlepiej zapewnione przez utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, który by zastąpił istniejące w Europie ugrupowania wojskowe”. Ale jak wykazuje doświadczenie, spełnienie tego zadania nie należy do łatwych. Jeżeli więc nie można osiągnąć od razu po rozumieniu wprowadzającego ten system w życie, należy wykorzystać wszystkie możliwości zbliżające do niego narody europejskie, a co za tym idzie, narody całego świata.

Szczególną uwagę poświęca deklaracja najzupełszemu punktowi Europy — Niemcom. Propo-

nując włączyć do zdemilitaryzowanej strefy obłęd części Niemiec, wysuwa ona także projekt wycofania z nich obcych wojsk lub ograniczenia ich liczebności, jak również ograniczenie kontyngentów zbrojnych NRD i NRF. Takie porozumienie stanowiłoby dalszy krok w kierunku rozładowania napięcia w Europie i stworzyłoby lepsze warunki rozwiązania problemu niemieckiego.

Czy można uważać, że nie ma już niebezpieczeństwa nowej wojny? Nie wolno zapominać o istnieniu awanturniczych planów imperialistycznych kół agresywnych, ale tym dobitniej należy wskazywać drogę prowadzącą do rozładowania napięcia. Służą temu zawarte w deklaracji propozycje. Służą temu propozycja, by do czasu osiągnięcia porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej uzgodnić między zainteresowanymi stronami, że siły zbrojne rozlokowane w NRD i NRF nie będą posiadały broni atomowej. Takie porozumienie torowałoby drogę tak ważnej dla bezpieczeństwa wszystkich narodów sprawie zakazu broni atomowej.

Deklaracja praska, nie rezygnując z zasadniczego programu pokojowego rozwiązywania wszystkich spornych problemów międzynarodowych, zawiera nowe możliwości stopniowego polepszania sytuacji międzynarodowej. Wnosi szereg nowych elementów, mogących przybliżyć i ukonkretnić system bezpieczeństwa zbiorowego.

Podpisana przez przedstawicieli ośmiu rządów i poparta przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej deklaracja praska otwiera szerokie i nowe możliwości w realizowaniu polityki bezpieczeństwa europejskiego.

Jak wiadomo—27 i 28 ub. m. obradował w Pradze Doradczy Komitet Polityczny Układu Warszawskiego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele 8 państw — sygnatariuszy tego Układu.

Nasze zdjęcie przedstawia ogólny widok sali obrad.

Fot. — CAF

Śmierć na ślizgawce

POZNAŃ (PAP)

Nie słuchając ostrzeżeń rodziców, 10-letni Andrzej Bogacki z Antoninka poszedł 30 ub. m. wieczorem na ślizgawkę do miejscowego parku. Zamiast bawić się na terenie zabezpieczonym, Bogacki wolał „wypробować” lód na pobliskim stawie.

W pewnym miejscu tafla lodowa nie wytrzymała ciężaru chłopca i wpadł on do wody. Mimo szybkiej interwencji straży pożarnej i pogotowia ratunkowego chłopca wydobyto z wody już nieżywego.

Czyżby unieszkodliwienie moli?

BIELSKO-BIAŁA (PAP)

Skoczowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego pierwsze w kraju rozpoczęły produkcję niektórych tkanin wełnianych, nasyconych specjalnym polskim preparatem uodporniającym je przeciw zarodkowi moli. Preparat ten, opierający się na środku owadobójczym „azotodzie”, opracował Główny Instytut Włókiennictwa w Łodzi. Tkaniny wełniane nasycone tym środkiem zabezpieczone są całkowicie przed moli.

Cena 20 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, środa 1 II 1956 r.

Nr 27 (3736)

Z pobytu marszałka Czu Teh w Polsce

Warszawa gości bohaterskiego syna narodu chińskiego

WARSZAWA (PAP).

30 stycznia przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydał przyjęcie na cześć zastępcy przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej marszałka Czu Teh.

Marszałek Czu Teh przybył na przyjęcie wraz z towarzyszącymi mu w podróży zastępcą przewodniczącego Komitetu Obrony Chińskiej Republiki Ludowej marszałkiem Nieh Zun-czen oraz członkiem Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Lan-tao.

Na przyjęcie przybyli: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I zastępca Prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, wiceprezes Rady Ministrów Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, wiceprezesi Rady Ministrów Jakub Berman i Franciszek Jóźwiak-Witold, sekretarz KC PZPR Edward Ochab i minister Roman Zambrowski; zastępcy Przewodniczącego Rady Państwa: marszałek Sejmu Jan Dembowski i Stefan Ignar, wiceprezesi Rady Ministrów Tadeusz

Gęge, Piotr Jaroszewicz, Stefan Jędrzychowski i Stanisław Łopot, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, generalicja WP, wyżsi urzędnicy Urzędu Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wybitni przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wan Bin-nan wraz z członkami ambasady.

Podczas przyjęcia, które odbyło się w niezwykle serdecznej atmosferze, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i zastępca przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej marszałek Czu Teh wzniesli toasty.

Wznosząc w ręce marszałka Czu Teh toast za wielki naród chiński, za Chińską Republikę Ludową,

Aleksander Zawadzki życzył narodowi chińskiemu urzeczywistnienia wspaniałego programu, jaki przed narodem chińskim stawia Komunistyczna Partia Chin, program, którego urzeczywistnienie będzie wielkim wkładem w zwycięstwo sprawy pokoju i postępu na całym świecie.

Zastępca przewodniczącego ChRL wznosił toast za wieczystą i nierozważną przyjaźń między narodami chińskim i polskim, za zdrowie kierowników partii i rządu PRL, za wielkie sukcesy narodu polskiego w realizacji nowego planu 5-letniego.

Marszałek Czu Teh w Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj 30 ub. m. marszałek Czu Teh wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie. Przy zwiedzaniu Pałacu gościom towarzyszył członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht, wice-minister spraw zagranicznych Marian Naszkowski oraz gen. bryg. Stanisław Okęcki.

Przed II Kongresem ZSL

W niedzielę odbyły się pierwsze powiatowe zjazdy Stronnictwa

W ostatnią niedzielę odbyły się jako pierwsze w kraju zjazdy powiatowe ZSL w Lesznie, Obornikach, Chodzieży, Czarnkowie i Wolsztynie. Na zjazdach tych delegacji omawiali zagadnienia, jakie będą przedmiotem obrad II Kongresu ZSL.

W toku akcji przedkongresowej liczni członkowie ZSL podejmują cenne zobowiązania. Jak donosi nasz korespondent z Kalisza — członkowie kół ZSL w tymże powiecie postanawiają zwiększyć obszar uprawy kukurydzy oraz stosować najbardziej nowoczesne metody jej wykorzystania. Na zjeździe w Lesznie delegaci radzili nad możliwościami dalszego rozszerzenia udziału członków stronnictwa w życiu politycznym wsi oraz w budowie spółdzielczości produkcyjnej.

Podobne zagadnienia dominowały w dyskusji na zjeździe w Obornikach. Podkreślić należy, że w powiecie tym członkowie ZSL wraz z członkami partii należą do pierwszych założycieli spółdzielni produkcyjnych. 83 procent chłopów należących do Stronnictwa jest tam członkami spółdzielni produkcyjnych. W kilku wsiach ZSL-owcy prowadzą obecnie pracę nad zorganizowaniem nowych gospodarstw zespołowych. Równie dobre wyniki osiągają chłopcy — ZSL-owcy w realizacji planów gospodarczych.

Pośród delegatów wybranych w Obornikach na II Kongres ZSL znajdujemy zasłużonych działaczy ludowych, między innymi wiceprezesa KWK ZSL, posła na Sejm PRL, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Nieczajnej — Władysława Najdka, starszego agronoma zespołu PGR Ninino — Jana Kaczorowskiego i chłopca gospodarującego indywidualnie — Alojzego Bukowskiego.

POLSKIE AUTOBUSY

Zakładem samochodowym jest również... „Sanowag” (Sanocka Fabryka Wagonów). Fabrykę tę budującą początkowo wagony kolejowe, przestawiono stopniowo na produkcję przy czepach wozów pocztowych i autobusów „Star”, obsługujących przeważnie linie PKS. W ciągu 3 lat (1953—1955) fabryka przekazała do eksploatacji 900 autobusów. Okazały się one bardzo wytrzymałe, łatwe w obsłudze i wygodne dla pasażerów. O wysokich walorach technicznych tych autobusów świadczy najlepiej fakt, że już wielu kierowców PKS — realizując swe zobowiązania — przejechało na autobusach „Star” bez naprawy głównej ponad 100 tysięcy kilometrów.

Na zdjęciu: montaż autobusów w Sanockiej Fabryce Wagonów

CAF — Fot. Kondracki



Układ ZSRR-Afganistan

MOSKWA (PAP)

Jak donoszą z Kabulu, podpisana została tam umowa w sprawie udzielenia Afganistanowi przez rząd radziecki długoterminowego kredytu.

W imieniu Związku Radzieckiego umowę podpisał ambasador Związku Radzieckiego w Afganistanie M. W. Diegtiar, w imieniu Afganistanu — minister finansów Abdul Malek.

Trojaczki w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

29 I w szpitalu ginekologiczno-pokojniczym przy ul. Madalińskiej w Warszawie po raz pierwszy urodziły się trojaczki. Nauczycielka technikum budowlanego z Mińska Mazowieckiego — Genowefa Szyberg powiła dwóch chłopców i jedną dziewczynkę. Zarówno matka jak i dzieci czują się bardzo dobrze.

Przy podpisaniu układu obecni byli członkowie radzieckiej delegacji gospodarczej z N. A. Smielowem na czele.

Fala mrozów nad Polską

WARSZAWA (PAP)

Nad Polskę nadciągnęła wielka fala mrozów. Największy spadek temperatury zanotowano na północy kraju — ok. —28 st. „Najcieplej” jest w Raciborzu na Śląsku —10 st. Największe opady śniegu zanotowano w górach i w centrum Polski — w rejonie Siedlec.

Fala mrozów nadciągnęła również nad Wielkopolskę i Ziemię Lubuską. Wczoraj o g. 7 rano w Poznaniu było —15 st., a w Gorzowie i Ślubicach 12 stopni poniżej zera.

Wesoły wieczór w ZISPO

POZNAŃ (PAP)

Setki młodych robotników z Zakładów im. Stalina w Poznaniu wesoło bawili się w dniu 29 ub. m. na niedzielnej „wieczorku czytelników”, zorganizowanym przez bibliotekę i klub fabryczny ZISPO.

W imprezie tej udział wzięli uczestnicy trwającego obecnie kursu czytelniczego, ogłoszonego przez WRZZ i Zarząd Woj. ZMP.



Sailer zdobywa drugi złoty medal

Slalom specjalny mężczyzn przy niósł drugi złoty medal światnemu narciarzowi austriackiemu — Sailerowi. Był on faworytem tej konkurencji i nie zawiodł też fachowców. Sailer wygrał przekonywająco, wyprzedzając o 4 sek. następnego rywal. Niespodzianką jest natomiast dalsza kolejność. Srebrny medal zdobył Japończyk — Igaya, a brązowy — Söldner — Solander.

Ericsson mistrzem w maratonie łyżwiarskim

Ostatnią konkurencją zawodów łyżwiarskich w jeździe szybkiej był „Maraton” — bieg na 10.000 m. Zwy cieżły faworyt tej konkurencji — mistrz świata Szwed Ericsson bijąc wynikiem 16.35,9 min. rekord olimpijski. Drugie miejsce zajął Norweg Johannesen (16.36,9), trzecie — Gonczarenko (ZSRR). Wszyscy medalisci pobili rekord olimpijski Norwega Andersena (16.45,8).

Ostatnia konkurencja łyżwiarzy szybkich rozegrana została w gorzych warunkach atmosferycznych. Gęsta mgła zasłaniała pole widzenia.

Wyniki:

1. Ericsson (Szwecja) 16.35,9

2. Johannesen (Norwegia) 16.36,9

3. Gonczarenko (ZSRR) 16.42,3

Finały hokeja rozpoczęte

W poniedziałek rozpoczęły się finałowe mecze olimpijskiego turnieju hokejowego. W pierwszym spotkaniu hokeiści USA pokonali Niemcy 7:2 (6:0, 1:1, 0:1).

ZSRR — Szwecja 4:1

Kanada — CSR 6:3

Szwecja — CSR 5:0

Slalom rozegrano na stoku Col Druscie. Startowało 60 zawodników.

Na trasie I przejazdu dt. 617 m ustawiono 78 bramek. Drugi przejazd miał 94 bramki. Zawody utrudniała gęsta mgła.

W I przejeździe najlepszy czas uzyskał Sailer — 1:27,3. Tylko o 0,2 sek. gorszy był Francuz — Du-villard, a o 0,3 sek. — Amerykanin Dodge. Już w I przejeździe straciło szanse wielu faworytów. M. in.: Austriak — Molterer miał wypadek i wycofał się, podobnie jak Szwajcar — Julien.

W II przejeździe Sailer miał znowu najlepszy czas — 1:47,4, a na drugie miejsce wyszedł Igaya, mając drugi czas przejazdu — 1:48,5. Polacy zajęli dalsze miejsca.

Wyniki:

1. Sailer (Austria)	3:14,7
2. Igaya (Japonia)	3:18,7
3. Solander (Szwecja)	3:20,2
4. Dodge (USA)	3:21,8
5. G. Schneider (Szwajcaria)	3:22,6
6. Pasquier (Francja)	3:24,0
16. Ciaptak	
26. Roj	

Amerykanki prowadzą w jeździe figurowej

Po zakończeniu jazdy obowiązkowej w łyżwiarstwie figurowym kobiet prowadzi zdecydowanie mistrzyni świata — Amerykanka Albright — 1.070,7 pkt. przed swoją rodaczką — Helss — 1.054,0 pkt. i mistrzynią Europy — Wendi (Austria) — 1.008,1 pkt. Następne miejsca zajmują: 4) Sudgen (Anglia) — 991,4 pkt., 5) Eigel (Austria) — 978,8 pkt. i 6) Pachl (Kanada) — 964,9 pkt.

Nowy pokojowy krok Związku Radzieckiego

BERLIN (PAP)

Berlińskie dzienniki demokratyczne „Vorwärts“ i „Tribüne“ opublikowały pełny tekst pisma N. A. Bułganina do prezydenta Eisenhowera.

„Vorwärts“ zamieszcza pismo pod nagłówkiem „Trośka o pokój jest obowiązkiem każdego państwa“ i podkreśla, że dokument ten jest nowym pokojowym krokiem Związku Radzieckiego.

PRAGA (PAP)

Pismo N. A. Bułganina — pismo „Rude Pravo“ w jasnych i prostych słowach stwierdza, że Związek Radziecki pragnie nawiązania przyjaznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Jest to nowy dowód dobrej woli Związku Radzieckiego, gdyż nie ZSRR, lecz Stany Zjednoczone ponoszą odpowiedzialność za pogorszenie tych stosunków.

CENNA INICJATYWA

BUKARESZT (PAP)

Dziennik „Scanteia“ zamieścił tekst pisma N. A. Bułganina do prezydenta Eisenhowera pod nagłówkiem „Niezmienne doniosła propozycja ZSRR, mająca na celu poprawę stosunków radziecko-amerykańskich“.

„Romania Libera“ podkreśla, że propozycja zawarcia układu o przyjaźni i współpracy ze Stanami Zjednoczo-

nymi jest nową, cenną inicjatywą Związku Radzieckiego. Komentator radia bukareszteńskiego stwierdza, że pismo N. A. Bułganina jest wymownym dowodem, iż Związek Radziecki — podobnie jak inne kraje obozu socjalistycznego — dąży zdecydowanie do rozwoju przyjaznych stosunków między państwami i do utrwalenia pokoju.

PRASA FRANCUSKA PISZE:

PARYŻ (PAP)

Dzienniki paryskie pod-

kreślają w swych komentarzach, że pismo N. A. Bułganina do prezydenta Eisenhowera będzie miało wielki wpływ na sytuację międzynarodową.

Rząd radziecki — pisze dziennik „Combat“ — rozpoczął nową ofensywę pokojową... Tak więc ZSRR jest jedynym mocarstwem, które wysuwa konkretne propozycje zmierzające do utrwalenia pokoju.

„L'Humanité - Dimanche“ stwierdza, że Związek Radziecki z każdym rokiem rozszerza swą działalność zmierzającą do pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych.

NIEMCY ZACHODNIE

BERLIN (PAP)

Z Bonn donoszą, że przewodniczący socjaldemokratycznej partii Niemiec — Ollenhauer, nawiązując do wymiany listów między N. A. Bułganinem a prezydentem Eisenhowerem, wezwał mocarstwa zachodnie, aby wystąpiły z nową inicjatywą w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Wymiana listów między N. A. Bułganinem a Eisenhowerem — oświadczył Ollenhauer — stwarza możliwość wznowienia rozmów na najwyższym szczeblu w sprawie złączenia napięcia między narodowego oraz rozbrojenia. Nie jest oczywiście wykluczone, że rozmowy te będą odbywać się w drodze wymiany korespondencji.

BALONY Z ULOTKAMI „WOLNEJ EUROPY“ NAD CZECHOSŁOWACJĄ



Jerzy Winnicki

W ostatnich dniach nad środkową i wschodnią Słowacją pojawiły się znowu i to w wielkiej ilości balony z ulotkami rozgłosni „Wolna Europa“. Balony te stanowią poważną groźbę dla komunikacji lotniczej i zagrożają również życiu i mieniu mieszkańców.

Na zdjęciu: bęben z ulotkami unoszony jest przez balony o średnicy 15 m. Paczki ulotek ważą od 120—150 kg. Fot. — CAF

Heusinger przy robocie...

Wehrmacht przeciw ludności Maroka?

BONN (PAP)

Korespondent Agencji Associated Press donosi z Bonn, że na bezpośrednie polecenie kwatery głównej wojsk bloku północno-atlantyckiego, bońskie ministerstwo wojny opracowało plan utworzenia zachodnio-niemieckich specjalnych jednostek wojskowych. Jednostki te będą w każdej chwili do dyspozycji dowództwa NATO w celu użycia ich „w lokalnych konfliktach“ we wszystkich częściach świata. Agencja podaje, że pierwsze jednostki tych wojsk mają powstać pod nazwą „Combat Teams“ i składać się będą z skoczaków spadochronowych i innych żołnierzy wojskowych. Jednostki te nie będą podlegały dowództwu Wehrmachtu, lecz bezpośrednio dowództwu NATO. Plan ich utworzenia opracował b. generał hitlerowski Heusinger.

Jak podają z bońskich kół wojskowych, Heusinger w czasie swej ostatniej wizyty w Paryżu wskazywał na to, że armia zachodnio-niemiecka musi otrzymać możliwość „zebrania doświadczenia z pola walki“. Powoływał się on przy tym na udział jednostek hitlerowskich w wojnie domowej w Hiszpanii jako „próby ogniowej“ Wehrmachtu. Heusinger oświadczył, że Wehrmacht mógłby być użyty w takich krajach jak Algier i Maroko.

Agencja Associated Press podaje, że zachodnio-niemieckie „Combat Teams“ otrzymać mają „szcze gólnie ostre wyszkolenie“. Rów-

Nieudana próba pobicia rekordu

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek z powodu braku paliwa wylądował na lotnisku Toussus Le Noble pod Paryżem samolot sportowy kapitana lotnictwa amerykańskiego Williama Judda, który na swym jednosilnikowym samolocie zamierzał pobić rekord szybkości przelotu na trasie Nowy Jork—Kair (ponad 9 tys. km). Kapitan Judd przebył odległość Nowy Jork — Paryż w ciągu 24 godzin i 11 minut.

Warto przypomnieć, że w 1927 r. znany pilot Ch. Lindbergh w czasie swego historycznego lotu przez Atlantyk z Nowego Jorku do Paryża przebył bez lądowania trasę w 31,5 godz.

W ubiegłym tygodniu 4-motorowy samolot transportowy lotnictwa amerykańskiego przebył trasę Harmon (Nowa Fundlandia) — Prestwick (Szkocja) w czasie 6 godzin i 43 minut.

Prowokacje Amerykanów nad terytorium Austrii

WIEDEN (PAP)

Prasa austriacka i agencje informacyjne przytaczają nadal fakty naruszania przez samoloty amerykańskie obszaru powietrznego Austrii.

Austriacka Agencja Prasowa powołując się na oficjalne źródła podaje, że 22 stycznia o godz. 12 30 amerykański samolot odrzutowy przeleciał granicę austriacką w okolicy Heisstal w pobliżu Scharnitz i Seefeld (Tyrol północny). Na samolocie widać było wyraźnie amerykański znak rozpoznawczy.

W tej samej okolicy zauważono 6 ub. m. sześć amerykańskich samolotów odrzutowych, które w dwóch grupach przeleciały nad miejscowością Heisstal, a następnie skierowały się w stronę Monachium.

Ósma rocznica śmierci Gandhiego

DELHI (PAP)

Dnia 30 ub. m. minęła ósma rocznica śmierci Mahatmy Gandhiego. Naród hinduski uroczystie uczcił pamięć wielkiego bojownika o wolność Indii.

O godzinie 11 w Delhi rozległy się salwy armatnie. Mieszkańcy stolicy Indii dwuminutowym milczeniem uczcili pamięć Gandhiego. W pobliżu miejsca spalenia jego zwłok złożono wieniec.

We Francji przed utworzeniem nowego rządu

PARYŻ (PAP)

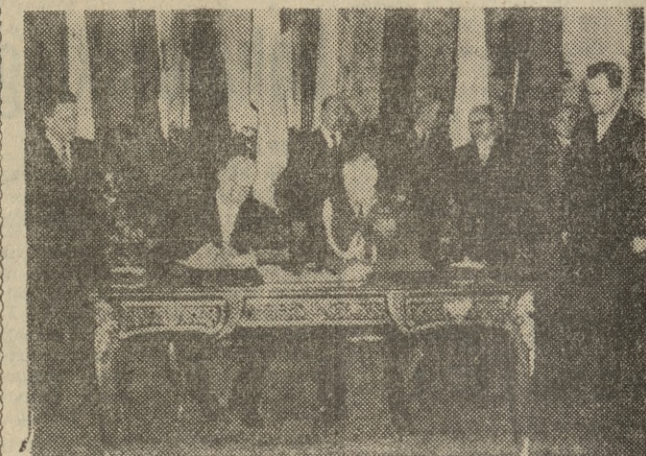
Dnia 31 ub. m. w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym kandydat na premiera, socjalista Guy Mollet ubiegał się o upoważnienie do utworzenia rządu i przedstawił program nowego gabinetu.

Agencja France Presse przypomina, że obecna próba utworzenia rządu przez Guya Molleta jest jedenastą próbą podjętą przez kandydata socjalistycznego od r. 1947. Żadna z poprzednich prób nie dała pozytywnego rozwiązania. Guy Mollet i Bidault (katolicka partia MRP) byli w ostatnich pięciu latach najczęściej powoływani przez prezydenta republiki do podjęcia misji rozwiązywania kryzysów rządowych.

Z obrad praskich



Od lewej: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow w rozmowie z Prezesem Rady Ministrów PRL — J. Cyrankiewiczem i pierwszym zastępcą premiera rządu CSR i ministrem obrony narodowej, generałem armii — A. Cepicką.



W dniu 28 stycznia br. w Pałacu Wallensteinowskim w Pradze nastąpiło podpisanie deklaracji państw-stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Na zdjęciu: w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej deklarację podpisują Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz oraz wiceprezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Fot. (2) — CAF

Wiadomości z pokładu „Lena“

Radziecka ekspedycja polarna wśród lodów Antarktydy

MOSKWA (PAP)

Po trzech dniach pracy w ciężkich warunkach, przy wie trze o szybkości dochodzącej do 12 m/sekundę przebito drogę wśród lodów i statek „Lena“ ruszył w dalszą drogę („Ob“ kontynuował wyładunek). Droga między wyspami przybrzeżnymi Antarktydy okazała się bardzo trudna. La-

wirując w wąskich cieśninach między licznymi górami lodowymi „Lena“ wkrótce napotkała na potężną przeszkodę — ogromne pole lodowe z półtorametrową pokrywą śnieżną, zajmującą przestrzeń 7 kilometrów (od brzegu). „Lena“ wytrwale pokonywała tę przeszkodę. Zatrzymywała się kilka razy w celu wyładowania na ląd ciężkich przedmiotów. Na ląd wyładowano traktor, samochód z reflektorem, ciężarówkę, składane domki przenośne konstrukcji metalowej i inne przedmioty. W dalszym ciągu trwają prace przy budowie osiedla „Mirnyj“. Biorą w nim udział członkowie ekspedycji i załogi statków.

PARYŻ (PAP)

Francuska ekspedycja antarktyczna dotarła do Ziemi Adeli. Na pokładzie statku „Norsel“ przybyło do Antarktydy 14 uczonych francuskich z szefem wyprawą P. E. Victorem na czele. Na pokładzie okrętu znajdowało się 350 ton rozmaitego rodzaju przyrzędów naukowych oraz żywności. Ekspedycja francuska obok ekspedycji polnych innych krajów przeprowadzi na Antarktydzie badania w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Sytuacja w Europie Bliski Wschód List Bułganina

— tematem rozmów amerykańsko-angielskich

NOWY JORK (PAP)

Jak już podawaliśmy wczoraj przybył do Nowego Jorku premier brytyjski Eden i minister spraw zagranicznych Lloyd. Z Nowego Jorku udali się oni do Waszyngtonu, gdzie w Białym Domu na przyjęciu wydanym przez Eisenhowera rozpoczęli rozmowy z politykami amerykańskimi. Jak podają agencje zachodnie tematem pierwszej rozmowy była sytuacja w Europie i sytuacja na Bliskim Wschodzie. Po ruszeniu również sprawę listu Bułganina do Eisenhowera.

FAKTY I PAKTY

A oto ze Wschodu nadeszła odpowiedź państw obozu socjalizmu. Deklaracja państw — uczestników Układu Warszawskiego, uchwalona na Sesji Komitetu Doradczego w Pradze, list premiera Bułganina do prezydenta Eisenhowera oraz oświadczenie premiera Czu En-lai — cechuje wspólne dążenie do odsunięcia ludzkości jak najdalej od „krawędzi wojny“. Deklaracja praska, nawiązując do zasadniczego programu pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych, wysuwa szereg propozycji wiodących do stopniowego osłabienia napięcia w Europie. List premiera Bułganina zawiera propozycje zawarcia 20-letniego paktu o nieagresji i przyjaźni między ZSRR a USA. Premier Czu En-lai proponuje zwołanie nowej konferencji genewskiej z udziałem: Polski, Indii i Kanady, w celu zrealizowania układu dotyczącego Indochin, konferencji w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei, kontynuowania rokowań w sprawie uregulowania problemu Tajwanu oraz zawarcia kolektywnego paktu pokoju krajów: Azji i strefy Pacyfiku z udziałem USA.

Narody całego świata mają więc przed sobą dwie koncepcje stosunków międzynarodowych: jedna z nich — którą p. Dulles usiłuje narzucić Zachodowi — polega na wymachiwaniu bombą atomową i wodorową i zastraszaniu stosunków międzynarodowych aż do „krawędzi wojny“, aż do „zagładania na dno przepaści“; druga — którą przywódcy tzw. Wschodu proponują tzw. Zachodowi — polega na wyciągnięciu przyjaźni dłoń i wszczęciu rokowań w sprawie układów międzynarodowych, które zmniejszą napięcie międzynarodowe i doprowadzą do utrwalenia pokoju.

Po czyjej stronie znajdzie się sympatia narodów, zarówno tzw. Zachodu, jak i tzw. Wschodu? Nie ma chyba w tej chwili na świecie narodu, który nie pragnąłby pokoju, który nie nienawidziłby wojny.

P. Dulles w swym głośnie wywiadzie w „Life“ sprecyzował cele amerykańskiej polityki zagranicznej jako „balansowanie na krawędzi wojny“ atomowej. Wywołało to szok w opinii publicznej na Zachodzie. Milionom Amerykanów i Europejczyków na Zachodzie „włosy dęba stanęły“ z przerażenia po przeczytaniu „wyznania wiary“ amerykańskiego sekretarza stanu. Prasa zachodnia bez ogródki stwierdzała, że narody państw zachodnich wcale nie zamierzają towarzyszyć p. Dullesowi „nad brzeg przepaści“.

Toteż politycy zachodni znaleźli się w nie-malym kłopotcie. Zrozumieli oni, że mowy być nie może o bezwzględnej odrzuceniu propozycji Bułganina, zawartej w jego liście do Eisenhowera. Na gwałt szukano formułki pośredniej, która, zawierając faktyczną odmowę przyjęcia propozycji Bułganina, stwarzałaby zarazem jakieś pozory „dobrej wiary“ tej decyzji.

Tak powstała szybka odpowiedź prezydenta Eisenhowera na list premiera Bułganina — odpowiedź o d m o w n a. Odpowiedź ta zasadza się na „wielkim odkryciu“: Po cóż Stany Zjednoczone i Związek Radziecki mają zawierać oddzielny pakt o nieagresji i przyjaźni, jeśli obydwie te mocarstwa należą do ONZ i podpisały Kartę Narodów Zjednoczonych, zawierającą wystarczające zobowiązania, gwarantujące bezpieczeństwo, pokój i współpracę między uczestnikami ONZ?

Widzimy więc, a z nami widzą to narody całego świata — jak słaba jest argumentacja, którą podparta jest odmowa amerykańska na propozycję premiera Bułganina.

Toteż reakcyjna prasa zachodnia chwytła się — zgoła innej. Amerykańska agencja „United Press“ pisze, że przyjęcie propozycji Bułganina — „wstrząsnęłoby jednością wolnego świata“ (tzn. jednością krajów kapitalistycznych Zachodu). Jak można „wstrząsnąć“ czymś, co nie istnieje? Ta sama agencja „United Press“, w przeddzień przyjazdu premiera Edena do Waszyngtonu, pisze: — „W polityce Wielkiej Trójki zachodniej wobec Bliskiego Wschodu nastąpił otwarty rozłam. Nastąpiło to w przeddzień początku rozmów premiera Edena z prezydentem Eisenhowerem... Francja podała do wiadomości, że przekazała noty do Londynu i Waszyngtonu, ostrzegając Wielką Brytanię przed kontynuowaniem wysiłków na rzecz rozszerzenia paktu bagdadzkiego“.

„P. Mendes-France, który przewidziany jest na wicepremiera w rządzie Guya Molleta, napisał w paryskim „Expressie“, że rozmowy waszyngtońskie Eden-Eisenhower oznaczają, że — „Francja została zignorowana“ — przez swych anglo-amerykańskich partnerów. „Wall Street Journal“ pisze, że rozmowy waszyngtońskie — „zmierzają być do usunięcia zamieszania i zmniejszenia różnic między polityką amerykańską a brytyjską“.

Wnioski, narzucające się z porównania polityki zagranicznej obu obozów, są aż nadto jasne i wymowne. Polityka odrzucania wszelkich porozumień, polityka zastraszania napięcia międzynarodowego, nie znalazła poparcia u narodów świata. I dlatego skazana jest ona na porażkę. — „Ogólnie biorąc — stwierdził premier Czu En-lai — sytuacja międzynarodowa jest korzystna dla światowego pokoju, dla naszego socjalistycznego budownictwa, a niekorzystna dla sił wojny, dla polityki agresji“.

Fakty codziennie potwierdzają słuszność tej oceny.

Głos, i od-Głos, W sprawie widel

Na marginesie recenzji zatytułowanej „Achilles i ponuracy” napisanej przez recenzenta podpisującego się pseudonimem J. Mil.

Z wielką radością przeczytałem słowa autora recenzji tak gorąco broniącej pięknego i śmiałego dzieła A. M. Swinarskiego przed krytyką tzw. „poznajskich ponuraków” i świętoszków.

Na pewno dobrze się stało, że dzieło to ujrzało światło ramy scenicznej i w naszą teatralną nudę wprowadziło prąd świeżego powietrza.

Autor recenzji zasługuje odgrzebania „Achillesa” przypisyje kierownictwu Teatru Satyryków — czytelnik w to na pewno uwierzy i radośnie temu kierownictwu przyklasnie.

Jak jednak było naprawdę? Zapomnianą sztukę A. M. S. za namową jednego z warszawskich recenzentów St. Marczyka-Oborskiego, wyszukał niżej podpisany i robił wszystko co możliwe, z wydającą pomocą dyr. P. P. I. E. Wacława Wilanowskiego, aby wprowadzić ją do repertuaru Teatru Satyryków. Kłopotu było dużo, gdyż stosunek Teatru do sztuki był taki sam jak „poznajskich ponuraków”.

Na premierze „Achillesa” — autor otrzymał od kier. Teatru widły z nadzianym na nie wieńcem laurowym. Gdyby jednak Swinarski znał zdanie kier. Teatru o tej sztuce, a tym samym o swoim warsztacie twórczym, to z całą pewnością na ofiarowane sobie widły nałożyłby Jerzego Korczaka.

Dobrze jednak się stało, że autor dzięki swej nieświadomości tego nie uczynił, gdyż w przeciwnym razie J. Korczak nie mógłby zbierać podziękowań za wygrzebanie sztuki, a przecież wdzięczność naprawdę mu się należy. Jakkolwiek byłoby, dał się prześlagać kilku członkom zespołu i na wystawienie sztuki dał swój dyrektorski placet.

Ireneusz Kanicki, Poznań
Rzecz oczywista, osoby tkwią

ce na widelach mogą się zmieścić. Mógłby się na przykład na widel Jerzego Korczaka nałożyć Ireneusz Kanicki, co nawet, śmiejąc przypuszczając, uczynił już tym listem. Sądzi mi jednak, że jeżeli chodzi o recenzenta nie musi się on wtrącać do „widel prania” w środowisku teatralnym; felietonista-recenzent raczej zajmuj się stanowisko wobec nagiego faktu. Tym nagim faktem jest „Achilles”, wystawiany — powiedzmy uczciwie — raczej nie przez dyrektora P. P. I. E. Wacława Wilanowskiego, lecz kierownictwo Teatru Satyry.

W sprawie „Achillesa i panien” jak styszelśmy, wkład dyrektora Wilanowskiego był znaczny. Chwała mu za to. Ponieważ o własnych zasługach w tej potrzebie Ireneusz Kanicki dość jasno pisał w swoim liście, zwalnia mnie to z obowiązku zajmowania się jego osobą i przystawiania mu głowy wieńcem laurowym.

Protestuję jednak (po raz drugi w druku) przeciwko zacieśnianiu pojęcia „ponurak” do „poznajskiego środowiska”. Ani tego nie twierdziłem, ani tak nie pisałem. Gdyby rzeczywiście ponuracy obrali sobie Poznań jako swą jedyną siedzibę — można by im nawet gdzieś pod Puszczykowem zafundować rezerwat. Niestety Dulsch jest wiele w całym kraju. Poza tym Artur Maria Swinarski nie mieszka w Poznaniu; „Achillesa” topiły wszystkie teatry w Polsce; poznańska zaś scena pierwsza zdobyła się na łut śmiałości z pełnym zresztą powodzeniem.

Tu kropka. Wymowa logiczna jest oczywista. Laury rozdane. Wieńce na skroniach. Widzowie na sali. Pieniądże w kasie. Cóż więcej pisać?

J. mil.

Wyjść z impasu

Z zaciekawieniem przeczytałem artykuł A. Wróblewskiego zamieszczony w „Nowej Kulturze” o Poznaniu. Gdybym otrzymał za zadanie napisania motta do tego artykułu nie wahalby się przytoczyć starego przysłowia francuskiego.

„Tout est perdu — hors l'honneur” (Wszystko stracone oprócz honoru) — i oczywiście bogatej tradycji naszego grodu szeroko omawianej przez autora. Tak by oczywiście wynikało z treści publikacji, że smutnych wspomnień z załamywań rąk, z głosu pełnego rozpacz. Nie jest już aż tak tragicznie jak przedstawia to Wróblewski. Tym niemniej sprawa ta nie wygląda zadowalająco. Rozwijają się kulturalnie takie miasta jak Kraków czy Szcze-

cin. W Warszawie coraz śmielej dyskutuje się i polemizuje. A w Poznaniu? Importowany Bogdan Danowicz stara się, jak może, rozruszać niemrawych poznajaków. Dzielnie sekunduje mu, w imieniu tych ostatnich, Janusz Likowski.

Obaj, prawdopodobnie, chcą spowodować owocną dyskusję. A gdyby tak niespodziewanie „sypnęły” się teraz do redakcji listy z ciekawymi wypowiedziami, czy nie zabrakłoby dla nich miejsca na łamach i tak już przepelnionych naszych dzienników? Ludzie, szczególnie z kółek, o których nadmieniał Wróblewski, spowodowani do pisania, wnieśli by na pewno wiele ciekawych i ożywczych uwag i myśli. Tego można się od nich spodziewać. Na pewno nie zawiodą. A więc nasuwa się teraz pytanie, jak zapobiec temu, by ich myśli i głosy nie stały się

„głosem wołających na puszczy”, by nie pisali „sobie a muzom”.

Całą sprawę rozwiązałoby, naturalnie, powstanie pisma kulturalno-literackiego, traktującego szczególnie życie Poznania i Wielkopolski. Jakże wzniosłe cele mogłyby wytyczyć, jaką poczynnością cieszyłby się artykule w nim zamieszczone! Lepiej nie mówić!

Marzenia? Być może, ale nie można załamywać rąk, zwieszając smutnie głowę i wzdychać smutnie przechodząc do porządku dziennego nad takim stanem rzeczy.

Trzeba wyjść z impasu! Sprawami kulturalnymi mógłby się na przykład zająć specjalny — niedzielny dodatek „Głosu Wielkopolskiego” (Głos Kulturalny — przypuszczalna nazwa). Wiem, wiem, że w redakcji „Głosu” rozlegną się głosy protestu. Bezsprzecznie, pewne trudności będą z tym związane, ale proszę wziąć pod uwagę, że dodatek taki odciażyłby „Nowy Świat”, którego rozmiar mógłby się zmniejszyć do 2 stron na korzyść nowego 4-stronicowego pisma. Zamieszczalby on literackie debiuty poznajskich poetów i pisarzy, recenzje z recitali, koncertów itp., omawiałby twórczość i „pieszczochów” i tych „dojrzałych”, przeprowadzałby dyskusje, polemizowałby, replikował, atakował.

Taka działalność, istniejącego na razie w mojej wyobraźni pisma, w znacznej mierze spowodowałaby restaurację Poznania, jako silnego ośrodka kulturalnego promieniującego na całą okolicę. Nie musiałby się też wtedy nikt martwić za nas, nie potrzebowalibyśmy obrony warszawskiego dziennikarza przed centralizacją. Odczyłyby w znacznej mierze nasze tradycje. Nie jest to oczywiście jedyny i bezkonkurencyjny środek na ożywienie Poznania w dziedzinie kultury. Sądzę jednak, że będzie on skuteczny. Poddaję go oczywiście — pod dyskusję.

Jan Sanderski
Poznań

Spod pręgierz opinii

Awanturnik z Małeckiego

W mieszkaniu nr 3 przy ul. Małeckiego nr 23 mieszkają dwie rodziny: Muchajerów i Wojtkowiaków. Kuchnia przeznaczona jest do wspólnego używania. Cóż, kiedy Wojtkowiak i jego małżonka za brania Muchajerom wstępu do kuchni. Ponieważ posługują się przy tym argumentami bardzo namacalnymi, zostawiającymi śluby i guzy, przeto Muchajerowie zrezygnowali z używania kuchni i gnieźdzą się z pracami gospodarskimi w jednym pokoju, korzystając tylko z wodociągu znajdującego się w kuchni.

Tak wyglądał mniej więcej obraz życia lokatorów mieszkania nr 3 w gronie, po 8-letnich szczytach ze strony Wojtkowiaków. — Ze żoną Muchajera zachorowała tymczasem ciężko na nerwy i musiała przez 3 miesiące przebywać w sanatorium, jest tylko drobnym szczegółem w całości „wydarzeń”. Zrezygnowanie z używania kuchni bowiem wcale nie zadowoliło Wojtkowiaków. Dalszym pretekstem do awantur stał się... kran kuchenny, do którego bronią dostępu.

Cierpienia Muchajerów nie są tajemnicą. Wie o nich komitet blokowy, MO, sąd, wie rada dzielnicowa, która w dniu 29 XII

1955 r. przysłała Muchajerom pismo następującej treści:

„Zawiadamiamy, że przeprowadzona na miejscu kontrola, potwierdza słuszność zarzutów obywatela i w związku z tym ponuczone odpowiednio Wojtkowiakom o zaniechaniu urządzania w dalszym ciągu wszelkich kłótni oraz zakłócania spokoju domowego.”

Tak, wszyscy znają Wojtkowiaków, a jednak żadna władza nie może powstrzymać ich od codziennych zryskan i awantur. W tym tkwi jakiś paradoks. Środki, stosowane w celu utemperowania złośliwych, egoistycznych ludzi, są widocznie za słabe. Dwa razy przeciwie byli oni już karani za swe postępowanie sądowo, raz — administracyjnie.

A może byśmy wszyscy zabrali się do wychowania ob. ob. Wojtkowiaków i im podobnych? Rozważmy.

P. S.: Redakcja będzie w rubryce tej publikowała nazwiska wszystkich a-społecznych jednostek, zaturujących życie swemu środowisku.

Do sprawy poruszonej w dzisiejszym artykule powróćmy jeszcze.

Odpowiadamy Czytelnikom

Stała czytelniczka z Międzychodu. — Komitet do Spraw Radiofonizacji donosi nam, że przystąpiono do opracowania nowego programu P. R., który wejdzie w życie na początku 1956 r. i będzie dostosowany do życzeń większości radiodbiwców. (1693)

Z. Z., Strzałkowo. — Sprawa pracowników PZZ Września została załatwiona pozytywnie i wszyscy otrzymali należne im pieniądze. (49)

Aleksandra S. — Podajemy adres LPZ — ul. Niezłomnych 1. Tam udziela Pani wiadomości. Sekretariat Gwardii znajduje się na stadionie na Golecinie. (337)

M. Kodur. Organizatorem konkursu na utwór krytyczny był Wydział Kultury Prasy i Wydawnictw MRN. Tam należy nienagrodzone i niewyróżnione prace odbierać. (277)

Stanisława Gilewska. Za list dziękujemy. Anegdota dobre, wykorzystamy je w „Świecie”. (2061)

Stały Czytelnik, z ul. Południowej. Wiadukty przy ul. Południowej, ze względu na planowaną rozbudowę węzła poznańskiego, na razie nie mogą być przebudowane. Pod wiaduktem nie ma żadnej ścieżki dla pieszych, a chodzenie po skarpach kolejowych jest niedozwolone. (1452)

Marek K. Jazda na stopniach tramwajów jest niedozwolona i grozi śmiercią lub kalectwem. Ślusznie więc zapłaćcie karę. Kontrolerów zaś pouczono o tym, by w stosunku do pasażerów odnosili się uprzejmie. (1244)

Marian Jakimiński, Poznań. Współlokatorzy sami winni ustalić pomiędzy sobą zasady — regulując obowiązki sprzątaną wspólnie używanych pomieszczeń. Przy ustalaniu zasad, należy brać pod uwagę ilość osób w poszczególnych rodzinach, jak i zakres korzystania przez nich ze wspólnych pomieszczeń.

To samo dotyczy również podziału opłat za używanie gazu, prądu itp. W wypadku niedośćcia do porozumienia współlokatörów, mogą się oni zwrócić do komitetu blokowego. (36)

Pracownicy poszukiwani

Starszego technika budowlanego i kucharza wzgl. kucharki (samotnych) przyjmujemy zaraz. Mieszkanie zapewnione. Płace wg stawek budownictwa i Uchwały Rządu dla pracowników w rolnictwie. Stacja Selekcji Roślin Sobótka, pow. Ostrów Wlkp. (stacja kol. na miejscu). K289

Technika - mechanika i kierownika planowania zaangażuje Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ul. Chelmońskiego 20, II ptr. K299

Ogrodnika - warzywnika, samotnego, spieszenie poszukuje Państwowe Gospodarstwo Pomocnicze Wieleń n/Notecą, pow. Czarnków. K337

Księgowego obeznanego z zagadnieniami mank w handlu przyjmie Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K324.

Kierownika z długoletnią praktyką zawodową (wymagana również znajomość kroju) oraz kilku krawców przyjmą w miesiącu lutym dla Wzorcowego Zakładu Konfekcji Miarowej. Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Zielonej Górze, ul. Piaskowa 4. Reflektujemy tylko na siły wysokokwalifikowane. K322

Oborowy z pomocą potrzebny natychmiast do Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Garbach, pow. Środa, p-ta Murzynowośle, stacja Sulęcinek. Stan obory 50—100 owiec. K336

Wielką ilość dozorców (stróży) zaraz przyjmą Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego w Poznaniu, ul. Grobla 15. Uposażenie w granicach do 500 zł. K339

Palaczy do c. o. zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Poznaniu, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w sekcji kadr, I ptr., pokój nr 6. K349

Inżynierów i techników z dłuższą praktyką w produkcji, w specjalnościach: 1) technologów i konstruktorów, maszyn elektrycznych, sprzętu radiotechnicznego, budowy maszyn i narzędziów; 2) energetyków; 3) chemików pokryć galvanicznych zatrudnią Zakłady Wytwórcze Główników T-10 we Wrześni, ul. Daszyńskiego 2, woj. poznańskie. Warunki pracy i płacy wg umowy w przemyśle metalowym do uzgodnienia w dziale kadr osobiście lub pisemnie. Mieszkanie zapewnione. K342

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza

Surowców i Prac Malarskich

Poznań, Stary Rynek 43, tel. 93-27

Wykonuje wszelkie prace w zakresie malarskim: budowlanego, dekoracyjnego i reklam. Pozłotnictwo, lakierowanie samochodów, aparatów medycznych, malowanie mebli. Nakładanie płytek szklanych z imitacją marmuru.

Spółdzielnia wykonuje

usługi z własnego i powierzzonego materiału K280

Praca

Ocena nasion, siła fachowa, z długoletnią praktyką laboratoryjną, na kierowniczym stanowisku, zmienił posadę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11447p.

Starsza gospodyni poszukuje pracy, najchętniej na wyjazd. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1574g.

Osoba do pracujących, kulturalnego małżeństwa, z dzieckiem, potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1663g.

Gospośia - emerytka, dochodząca, do lekkich prac domowych, potrzebna. Poznań, 27 Grudnia 11, m. 5. 1682g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Słowackiego 42, m. 2, od godz. 15—17. 1637g

Zaopecuje się dziećmi. Czarnieka, Poznań, św. Wojciech 1, m. 9. 1641g

Dam wygodne pomieszczenie i wynagrodzenie kulturalnej renciste, za opiekę nad dzieckiem. Poznań, Wyspiańskiego 20, m. 2. 1656g

Emerytka do dziecka, potrzebna zaraz. Poznań, Śniadeckich 7, m. 4. 1732g

Potrzebny ślusarz z kartą rzemieślniczą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1736g.

Nauka

Kursy pisanie na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 1570g

Kupno

Kupię tylny most do samochodu „Opel Kapitán”. Poznań, św. Wojciech 30, m. 12. 1577g

Maszynę do szycia, damską i krawiecką, kupię. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 1610g

Motocykl SHL kupię. Poznań, Mickiewicza 9, m. 6, od godz. 16. 1639g

Kupię snopowiazalkę w do brym stanie. Zgłoszenia: Edmund Wiciak, Poznań - Antoniak, Główniecka 5. 1614g

Kupię samochód Fiat, 500, do remontu ewentualnie bez opon. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1632g

Bufet pokojowy, szafę trzydrzwiową, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1634g.

Słownik oraz dołownik do ziemniaków, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1635g.

Kupię nową cegłę, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1638g.

Sprzedaż

Sprzedam urządzenie do galwanizacji, tokarnię 2 m tocznia. Poznań - Dębica, Świerczewskiego 2, m. 2. 1659g

Wózki dziecięce, autka drewniane koszykowe spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne, drewniane, giete dla bliźniat oraz jalek, poleca H. Świecik, Poznań, Wrocławska 13. 904g

Gabinet palisandrowy, czarny, sprzedam, Puszczykowskiego, Kochanowskiego 2, obok nastawnicy. 1560g

Sypialnie orzechowe i brzożowe polecam. Stolarnia, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 883g

Sprzedam pompę 3-wirnikową z motorkiem, 380 V. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11652p.

Adapter „Pailard”. Kuchenną gazową, 3-palnikową z piekarnikiem, sprzedam. Poznań, tel. 656-09. 1619g

Sprzedam samochód Fiat, 1100, stan idealny, najchętniej zamienie na tokarnię (wyjątkowo bardzo silną), nożowego typu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1626g.

Motocykl „Indian” 500 ccm, z przyczepą, stan bardzo dobry, ogumienie nowe, sprzedam, Poznań, Miodowa 28. 1627g

Wózek głęboki, czeski, ceratowy oraz spacerówkę, sprzedam. Poznań, Strzelecka 16, m. 4. 1629g

Samochód osobowy, 4-drzwiowy, stan dobry, sprzedam. Poznań, Madalińskiego 2, m. 30. 1630g

Maszynę do szycia, okazjynie sprzedam. Poznań, Polna 3, m. 22. 1633g

Radio EAW, nowe, sprzedam. Poznań, Litewska 16, górny dzwonek, po godz. 16. 1636g

Maszynę do szycia, krypta, „Neuman” oraz krawiecką „Singer”. Dłama barani, sprzedam. Poznań, Graniczna 5, m. 1. 1642g

Splasznią sprzedam szafy, stoły, regały, wagi. Rutkowska, Poznań, Szkolna 13, wejście z Jaskółczej, od godz. 10—12. 1644g

Lokale

Zamienię 2 pokoje z umeblowaniem kuchni i przynależności, w Śródmieściu (osobne liczniki) na 2 pokoje z kuchnią, samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1551g.

Zamienię mieszkanie komfortowe, dwupokojowe, w Śródmieściu, centralne ogrzewanie, telefon, na większe, z centralnym ogrzewaniem, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1555g.

4 pokoje w Gorzowie Wlkp., zamienie na mniejsze w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1575g.

Zamienię mieszkanie komfortowe, w Szczecinie, Śródmieściu, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1591g

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, w Gostyniu, na podobne 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1595g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1596g.

Samotny, pracujący, poszukuje pokoju umeblowanego, najchętniej na Łazarzu lub Głównym Basiak. Poznań, Rutkowskiego 22, m. 1. 1597g

Samotny, uczący, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1657g

Nieruchomości

Nieruchomości wszelkich, sprzedam, poszukuję, także spadkowych, Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 266. 22282g

Parcela, domki, wille, kamienice kupno - sprzedaż, załatwia solidnie „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 22331g

Wille dwupokojowa, komfortowa, 1300 m² sadu, 120.000 zł. Barak dwupokojowy 3000 m² sadu, 110.000 zł. Dom z wolnym mieszkaniem (Kościelnia) oraz wille z wolnym mieszkaniem w Lesznie, sprzedaż: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 1440g

Wille względnie domek jednorodzinny z ogrodem, cały wolny, w Poznaniu lub pobliżu, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1461g.

Parcelę 1000 m², opłotowaną, dołowna budowa, 55.000 zł. Parcelę 4250 m² (Zabikowo), opłotowaną (Lawica), 45.000 zł, sprzedaż: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 1439g

Gospodarstwo ośmiohektarowe, ziemia psenna, zabudowania murowane, światło elektryczne, w miasteczku pod Poznaniem, sprzedam, zamienie na nieruchomość w Poznaniu. Ogrodnictwo owocowe, trzyletnie, 650 drzew, dwuina stoletnia, okolica Konia, sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 1594g



W sobotę, dnia 28 stycznia 1956, zmarł członek, za-

tożyciel naszej kasy, śp.

Stanisław Kaźmierowski

z Grodziska Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lutego br., o godz.

14 z domu żałoby w Grodzisku, przy ul. Bukowskiej 15.

CZŁONKOWIE KASY POGRZEBOWEJ PRZY CECHU

SZKŁARZY W POZNANIU 1721g



Dnia 30 stycznia 1956, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nagle zmarła w Bogu nasza ukochana matka, najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, śp.

z Dragowskich

Aniela Celichowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 lutego br., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek 3 bm., o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Michała.

Poznań, Montreal. 1734g



Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 lutego br., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek 3 bm., o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Michała.

W ciężkim smutku pogrążeni syn, synowa, bracia i rodzina 1734g

Zguby

Włitek 2610-czarny, zginał. Odprowadzić za wynagrodzeniem właścicieli. Poznań, Sienkiewicza 21, m. 4. 1640g

Zgubiono obrączkę złotą z inicjałami K. S. 30. 9. 47. Uczciwie znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Szymański, Poznań, Grottegra 2, m. 3, tel. 635-44. 1719g

Różne

Na drutach swetr w szybkim czasie, kto wykona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1612g.

Płomień gazowy w kuchence, powiększony parokrotnie, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5. 1694g

Igiły do podnoszenia oczek, najwyższej jakości, polecany. Wysyłamy za pobraniem. Wszelkie naprawy igieł, maszynek, wykonuje rzetelnie, szybko, F-ma „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5. 1693g



Dnia 30 stycznia 1956 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 77, śp.

z Nowakowskich

Helena Panieńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 lutego br., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w niedzielę, dnia 6 lutego br., o godz. 8.15 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku pogrążeni córka, syn, synowa, wnuki i rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 9/11. 1738g



Dnia 30 stycznia 1956 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Wojczak

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona żona i dziećmi

Poznań, Chwiałkowskiego 1. 1753g

Głos Nr 27

Sir. 3

Przed światem Kobiet

Przygotowania do obchodu Święta Kobiet—8 marca przebiegają w całej pełni. Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet zorganizował już wiele narad z kobietami w całym naszym województwie. Narady te mają na celu nie tylko omówienie spraw związanych z Dniem Kobiet, ale także z II Ogólnopolskim Kongresem Ligi Kobiet, który odbędzie się w maju bieżącego roku.

W lutym Zarząd Wojewódzki LK organizuje m. in. naradę z przodującymi ekspertami województwa. Pierwsze tego rodzaju spotkanie będzie miało na celu podniesienie estetyki naszych sklepów. Przodujące ekspertki przeniosą uchwały z narady do wszystkich sklepowych.

Drugą taką naradą, która z pewnością wpłynie na polepszenie jakości usług, będzie spotkanie kobiet zatrudnionych w spółdzielniach pracy. W tej chwili prowadzi się takie szkolenie wszystkich przewodniczących gromadzkich rad kobiecych.

Kobiety z całego województwa i w tym roku podejmują liczne zobowiązania, by uczcić Święto Kobiet i Kongres. M. in. zobowiązanie brackiego działu kontroli technicznej z Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu przyniesie 7500 zł oszczędności. A kobiety z działu wykańczalni z Kaliskich Fabryk Tiulu, Firanek i Koronek wykonają ponad plan 10 000 metrów koronek, co przyniesie 24 tys. zł oszczędności.

Centralna akademicka odbędzie się w Poznaniu w dniu 3 marca. W miastach powiatowych kobiety zbiorą się w dniu 8, a w gromadzkich radach narodowych—w dniach 5—15 marca. (an)

Punkt dyskusyjny

Komitet Frontu Narodowego we Wrześni uruchomił w świetlicy PSS przy ul. Obronców Stalingradu punkt dyskusyjny. Jest on czynny w piątki i wtorki od godz. 18 do 20. Na razie zainteresowanie społeczeństwa tą nową placówką jest jeszcze raczej słabe. (K. St.)

Milicjant — najlepszym przyjacielem (Od naszego współpracownika z Wolsztyna)

Spotkanie przedstawicieli MO z pracownikami Wolsztyńskiej Wytwórni Wini było przykładem umiejętnej akcji, mającej na celu zbliżenie organów bezpieczeństwa publicznego do społeczeństwa. Organizowanie takich zebrań pozwala zacieśnić więź między milicją, a szerokimi masami ludzi pracy, czego wymaga trudna i odpowiedzialna praca milicjanta.

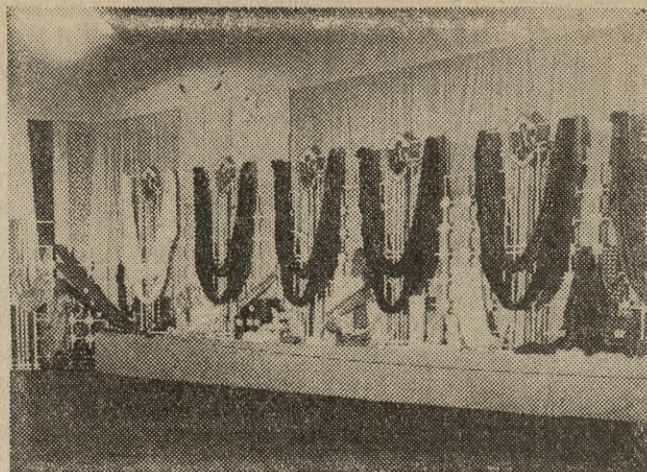
W powiecie zdarzają się często kradzieże rowerów. Nie zawsze jednak można szybko wykryć sprawców przestępstw, gdyż duża część mieszkańców pow. wolsztyńskiego nie posiada dowodów rejestracji rowerów.

W 1955 r. zanotowano 9 chuligańskich wybrków, zakończonych w kilku wypadkach pobiciem. Dzięki energicznej akcji MO zlikwidowano działalność szajek z Siedlca i Karnej, obecnie sprawcy ekscesów znajdują się pod kluczem.

Zródłem wielu przestępstw jest nadużywanie alkoholu. W ub. r. zanotowano 180 wykroczeń „zwolenników Bachusa”, a 150 razy pijani kierowcy przekroczyli przepisy drogowe. W konsekwencji 2 osoby poniosły śmierć, a kilka zostało rannych. Przyczyną wypadków była też brak oświetlenia nocą pojazdów konnych.

Spółeczeństwo może pomóc milicji przede wszystkim przez ORMO, które skupia 280 osób. Drużyny tej organizacji znajdują się we wszystkich gromadach. Na szczególnie wyróżnienie zasługuje posterunek w Tuchorzy i Kopanicy. Indywidualnie należy wyróżnić Władysława Węzorka i Franciszka Piosika.

Podczas spotkania rozwinęła się dyskusja. Radny Brocki stwierdził m. in., że często MO reaguje zbyt późno. Np. nie zainteresowała się pijackimi orgiami członków Prezydium GRN w Kaszczorze, o czym pisał „Głos Wielkopolski”. Przecież MO powinna otrzymać w tej sprawie wcześniejsze meldunki.



Spółeczeństwo leszczyńskie miało możliwość zapoznania się z osiągnięciami naszego przemysłu włókienniczego na pokazie tkanin, zorganizowanym przez Centralę Tekstylną wspólnie z MHD i PSS w Lesznie.

Pokaz odbył się pod hasłem „Rok 1956 — to dalszy wzrost kultury handlu”. Przedstawiono ponad 50 gatunków jedwabi i tyleż gatunków tkanin wełnianych. Poci pięknej szczególnie podobał się jedwab „Milanówek”, ręcznie malowany, barwne jedwabie i biały nylon.

Na zdjęciu efektowne stoisko PSS. (R)

Foto: „Kopernik” — Dembiński, Leszno

Z wizytą w OBRZYCKU

Wizyta była krótka, bo tylko jedno-dniowa. Przyznaję, że ten czas nie wystarcza do „problemowego ujęcia tematu”, natomiast pozostaje go (tzn. czasu) dość na gruntowny spacer po mieście, porozmawianie z ludźmi, uchwycenie atmosfery środowiska, zorientowanie się w jego potrzebach i brakach.

Ziemie Wielkopolską obśiadły gęstą siecią miasteczek i miast. Jest ich prawie sto, w których mieszka blisko połowa ludności naszego województwa. Bardzo typowe dla Wielkopolski zjawisko! Toteż właśnie u nas hasło aktywizacji małych miasteczek, do którego realizacja partia i rząd obecnie przystępują, nabiera bardzo ważnego znaczenia. Bo, przynajmniej szczerze, w większości tych miasteczek życie płynie leniwo i sennie.

O tym wszystkim myślę spacerując po cichych uliczkach Obrzycka nad Wartą. Na pierwszy rzut oka nie się tu nie dzieje. Ale to tylko na pozór, gdyż w rzeczywistości

Obrzycko nad Wartą, siedziba Gromadzkiej Rady Narodowej, ma także swe życie i tętni pracą. Jego mieszkańcy, których liczba nie przekracza dwóch tysięcy, znajdują zajęcie w wielu placówkach handlowych (rzutko kierowanych przez ob. Golonę, prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopską”) w tartaku, Nadleśnictwie w przedsiębiorstwie „Żelbeton”, wreszcie w Tuczarni.

Nad zdrowiem mieszkańców czuwa Ośrodek kierowany przez bardzo tu cenionego dr. Krupika. Niebawem zamierza się też uruchomić przychodnię dentystyczną. Dobrze rozwija się tutaj też przedszkole, do którego mieszkańcy chętnie oddają swe pociechy.

Życie kulturalne, niestety, płynie tu nurtem zbyt słabym. A przecież swoje świetlice posiadają i Gromadzka Rada Narodowa, i Tartak i „Żelbeton”. Za rzadko gości w Obrzycku teatr, a sporadyczne występy zespołu świetlicowego z Wronki nie mogą zaspokoić głodu kulturalnego. Nie zaspokaja go też w pełni ani miejscowa biblioteka, ani kino „Apollo”, które na czas remontu przeniosło swe seanse do jednej z świetlic.

Niedawno gość w Obrzycku nie miał się gdzie schronić i był skazany na „śmierć głodową”. Obecnie ma do swej dyspozycji piękną Gospodę „Samopomocy Chłopskiej” pro wadzoną bardzo przyzwolcie i czysto. Kierownik Gospody ma „naturalnych wrogów” w tutejszych chuliganach, którzy bez ceremonii, nie nie zamawiając zajmują stoliki ze szkoda dla gości z prawdziwego zdarzenia.

Kiedyś był tu nad Wartą ważny punkt załadunkowy. Tu skuciarze ładowali zboże i bydlę z trzech powiatów: obornickiego, szamotulskiego

Kina

KALISZ: Wolność — „Noce spotkania”; Stylowe — „Upadek emiratu”; OSTROW: Przdownik — „Księżna Mary”; Słońce — „U wschodnich wybrzeży Morza Kaspijskiego”; GNIEZNO: Polonia — „Zaczarowany rower”; Lech — „Kochajmy własne żony”; LESZNO: Sportowiec — „Konwój dr. M.”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
12.15 — dwa wale Straussa.
12.30 — melodie ludowe różnych narodów, 13 — dla wsi, 13.10 — dla młodzieży szkolnej, 13.25 — Costes: Fantazja trzech niedźwiadków, 15.30 — dla dzieci starszych, 16.05 — pieśni kompozytorów rosyjskich, 16.25 — muzyka ludowa, 16.45 — pogadanka filozoficzna, 17 — muzyka popularna, 17.30 — muzyka rozrywkowa, 18 — nauka języka rosyjskiego, 18.20 — kronika kulturalna, 18.50 — koncert żyty, 20.30 — dla wsi, 20.40 — gawęda o muzyce, 21.10 — koncert chopinowski w wyk. Władysława Kędry, 21.40 — „Most” — opowiadanie St. Wygodzkiego, 22 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23.

Usprawniają

W świetlicy Kaliskich Zakładów Ceramiki Budowlanej odbyła się narada robocza robotników z cegielni: Tynieć, Rypinek I, Piwonice i Rypinek II (warto dodać, że załogi z Tyńca i Piwonice wykonały plan 6-letni w 115 proc.).

W dyskusji robotnik Nowacki stwierdził, że w kopalni należy założyć 2 tory, a wtedy praca będzie przebiegać i szybciej, i sprawniej. Trzeba też pomyśleć o uruchomieniu nowych walców i kółgnioli. Załoga zobowiązała się zwiększyć plan surówki i wypału o 150 tys. sztuk cegieł. Palacz Napierała z Tyńca domagał się zbudowania sztucznej suszarni, która pozwoliłaby wcześniej wlosną i późną jesienią suszyć cegły. Pracownik Lis zauważył, że celem zwiększenia produkcji cegieł należy prymitywny transport surówki do suszarni zastąpić wózkami o napędzie elektrycznym. Wyszunął on również projekt uruchomienia w kominie wentylatora, co zapewni dopływ do paleniska odpowiedniej ilości tlenu.

(t)

i czarnkowskiego. Miasto wtedy było bogate. Może by — przystępując do aktywizacji — wskrzesić tę dawną tradycję, zwłaszcza że na Obrzycku, letni ośrodek FWP, patrzy wiele ludzi. (kr)

Ofiarność wzrasta

32 miejskie i gromadzkie Komitety Odbudowy Stolicy w powiecie szamotulskim zebrały w 1955 roku 474 553 zł na zaplanowaną kwotę 396 000 zł. Plan wykonano więc w 119,8 proc. W akcji tej wyróżniły się gromady: Sędziny — 304 proc. i Chojno n. Wartą — 195,2 proc. planu.

Największych kwot dostarczyły Szamotuły — 149 672 zł i Wronki — 72 386 zł.

Ubiegłoroczna zbiórka na SFOS dowiodła, że dzięki aktywności działaczy ofiarności społeczeństwa stale się zwiększa. (jki)

Nie interesują się..

We Wrześni odbywają się wybory nowych komitetów blokowych. Niestety, bardzo często mieszkańcy wykazują zupełny brak zainteresowania tą ważną dla nich akcją.

I tak np. na 450 mieszkańców bloku nr 1 na zebranie wyborcze przybyło „aż” 7.. Podobnie było w bloku nr 2. W innych blokach (nr 4 i 5) wykazano jednak więcej zainteresowania — na zebraniach było obecnych od 60—80 osób. (K. St.)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Na marginesie

obfitego przyrostu naturalnego w poznajskim ZOO.



Rys. H. Derwich

— Szczególnie luźno to nie jest, ale lamę tybetańską można im dokwaterować...

VIII ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Groń-Gąsienica pierwszym polskim medalistą olimpijskim

Franciszek Groń-Gąsienica zdobył dla Polski pierwszy w historii Zimowych Igrzysk medal olimpijski, zajmując trzecie miejsce w kombinacji klasycznej. Groń, który w konkursie skoków zajął 9 miejsce, w biegu na 15 km był siódmy, co dało mu łączną punktację trzecią po zwycięstwie w dal w kombinacji z mistrzem świata — Stenersenem i Szwedem — Erikssonem. Polak odniósł więc wielki sukces, zwyciężając niepokonanych od wielu lat w tej konkurencji Norwegów, pozostała czołówek Skandynawów i zawodników radzieckich.

Z pozostałych Polaków Krzeptowski był w biegu 19, Kowalski — 29, a Raszka — 32.

Startowało 35 zawodników z 12 państw.

Zgodnie z przewidywaniami, bieg wygrał mistrz świata w kombinacji klasycznej — Norweg Stenersen, co zapewniło mu bezapelacyjnie zwycięstwo w kombinacji. Na drugim miejscu utrzymał się Szwed — Eriksson, który był w biegu 16. Tak więc Groń-Gąsienica z wyjątkiem Stenersena, zdystansował na 15 km wszystkich swoich najgroźniejszych rywali, odnosząc największy sukces w historii startu Polaków w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich.

Zaraz po starcie Stenersen objął prowadzenie i na 5 km miał czas — 15.20. Groń-Gąsienica biegł na 7 pozycji, którą, jak się okazało, utrzymał już do mety.

Na 10 km na czoło wyszedł Korhonen (34.10 min.), a Stenersen był o 17 sek. w tyle. Groń biegł nadal równym tempem na 7 miejscu, starając się nadrobić jak najwięcej cennych minut nad Szwedem — Erikssonem, co dałoby mu srebrny medal. Groń, mimo pokonania E-

Rewelacyjna forma Landy'ego

Lekkoatletyczne mistrzostwa Australii wykazały, że na Olimpiadzie w Melbourne gospodarze mogą pokrzyżować szczyty nawet mroźnym kandydatom do olimpijskich medali.

Potwierdzają to nie tylko zwycięstwa Stephensa nad Iharosem, ale również dobre wyniki, uzyskane na mistrzostwach. Na plan pierwszy wysuwa się tu rezultat Landy'ego, który, po 13 miesiącach przerwy, wrócił na bieżnię i wygrał bieg na 1 milę w czasie 3:58,6, a więc tylko o 0,6 sek. gorszym od rekordu świata. Drugie miejsce w tym biegu zajął Lincoln — 4:00,6.

Przed ogólnopolskim turniejem tenisistów

Tenisisci Gwardii, przygotowując się do ogólnopolskiego turnieju tenisowego, który odbędzie się w Toruniu, zorganizowali w Hall nr 9 MTP rozgrywki. Startowała w nich z wyjątkiem Tłoczyńskiego, cała czołówka zawodników Gwardii.

Uzyskano następujące wyniki: — gra pojedyncza: Kramer — Roszkiewicz — 9:7, 6:2; Fraszewski — Kosin — 6:1, 6:1; gra podwójna: Kramer, Roszkiewicz — Fraszewski, Kosin — 6:1, 6:3.

W toruńskich zawodach, które zostaną rozegrane na krytym korcie w dniach od 6 do 11 bm., Poznań będzie reprezentowany przez czterech Gwardzistów: Tłoczyńskiego, Kramera, Roszkiewicza i Kosina oraz dwóch tenisistów Warty — Piatka i Gasiorka. Ci ostatni przygotowali się do turnieju w Stalinozrodzie na zgrupowaniu, zorganizowanym przez ZS Stal.

W toruńskiej imprezie weźmie udział 32 tenisistów, m. in.: Radzio, Licis, Olejniszyn oraz 16 tenisistek z Jędrzejowską i Ryczkówną na czele.

rikssona o prawie 2 min., nie zdobył nadrobic różnicy punktów z konkursu skoków.

Wyniki biegu na 15 km:

1. Stenersen (Norwegia)	56,18
2. Korhonen (Finlandia)	56,32
3. Barhaugen (Norwegia)	57,11
4. Melich (CSR)	57,18
5. Lahr (CSR)	57,38
6. Mardalen (Norwegia)	57,43
7. Groń-Gąsienica (POLSKA)	57,55

WYNIKI KOMBINACJI KLASYCZNEJ

1. Stenersen (Norwegia)	— 455,0
2. Eriksson (Szwecja)	— 437,04
3. GROŃ - GĄSIENICA (POLSKA)	— 436,8
4. Korhonen (Finlandia)	— 435,59
5. Barhaugen (Norwegia)	— 435,58
6. Knudsen (Norwegia)	— 433,0
7. Gusakov (ZSRR)	— 432,3
8. Prucker (Włochy)	— 431,1
15. Kowalski (Polska)	— 422,2

Dziś w Cortinie

1 lutego br.

godz. 9.30 — sztafeta 3x5 km kobiet;

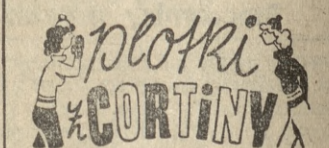
godz. 11.30 — jazd kobiet;

godz. 14.30 — d. c. jazdy dowolnej mężczyzn;

godz. 17.30 — 21 — 3 mecze hokejowe.

Polskie Radio w Programie II transmitować będzie o godz. 22.50 sprawozdanie z meczu Polska — Szwajcaria.

W dniu 2 II usłyszymy w Programie II sprawozdanie ze spotkania ZSRR — CSR o godz. 22.45; — 3 II — ZSRR — USA o godz. 22.50; 4 II — Kanada — ZSRR o godz. 21.30.



„Czarodziejem nart” nazywają Olimpijczycy światnego mistrza slalomu — Austriaka Toni Sallera.

Borys Szilkow przełamał serię zwycięstw olimpijskich tyżwiarzy Północy w jeździe szybkiej na 5.000 m. Pokonał on pewnie swych rywali, przebijając trasę w czasie — 7:48,7. Zawsze zwyciężał Finowie, Norwedzy, a raz w 1932 roku — Amerykanie.

Wbrew przewidywaniom, Amerykanie okazali się niezdolnymi w jeździe figurowej. Reprezentanta USA — Allera Jankinsa ochrzczone mianem „poety na lodzie”.

Maria Kowalska, siostra naszego reprezentanta w kombinacji klasycznej — Aleksandra, miała w pierwszym przejeździe w slalomie specjalnym doskonały czas — 58.4 sek. Niestety, upadek w drugim przejeździe pozbawił Marysię szans zajęcia dobrego miejsca.

Tylko o dwie bramki „poprawili” się hokeiści Niemiec w meczu z USA w stosunku do Igrzysk Olimpijskich z 1952 r. w Oslo. Wówczas Amerykanie wygrali — 8:2, obecnie — 7:3.

Najwyższe zwycięstwo w Oslo odniosła Szwecja nad Polską — 17:1. Na Igrzyskach w Cortinie rekordzistami pod względem puszczonych bramek są Austriacy, którzy ulegli Kanadyjczykom — 0:23.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacji: 659-39, działy łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Zamówienia i prepaty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przysyłają placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 2, tel. 524-58, czynne od 8—18.30, w soboty do 14.30. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-204